

Sygn. akt IV Pa 36/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w następującym składzie:

Przewodniczący Sędzia Katarzyna Powalska

Sędziowie : Tomasz Choczaj

Robert Pabin

Protokolant Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2023 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko Sądowi Rejonowemu w J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 lutego 2020 roku, sygn. akt IV P 36/19

zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 5 w ten sposób, że :

w punkcie 1 oddala powództwo;

w punkcie 2 nie obciąża powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu;

uchyla orzeczenie z punktu 5;

nie obciąża powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym;

oddala wnioski pozwanego Sądu Rejonowego w J. o zasądzenie zwrotu świadczenia spełnionego przez pozwanego na rzecz powódki.

Sygn. akt IV Pa 36/22

UZASADNIENIE

W pozwie z 4 lutego 2019 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w K., powódka E. G. wniosła o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy i płacy. W uzasadnieniu wskazała, że jest urzędnikiem sądowym. Od listopada 2007 r. pełniła obowiązki kierownika sekretariatu (...) Wydziału (...), a od 18 lipca 2007 r.

pełniła funkcję kierownika sekretariatu tego Wydziału. W dniu 11 stycznia 2019 r. Dyrektor Sądu Okręgowego w K. odwołała ją z funkcji kierownika podając ustnie, że „merytorycznie - super, żadnych zastrzeżeń, ale nie mogę sobie pozwolić na ewentualny pozew „o mobbing”. W piśmie z 10 września 2019 r. pełnomocnik powódki sprecyzował powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 14.000,00 zł. odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy, ewentualnie o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy i płacy. Na rozprawie w dniu 19 września 2019 r. Sąd Rejonowy dopozwał jako pozwanego w sprawie Sąd Rejonowy w J.. W piśmie z dnia 7 listopada 2019 r. pełnomocnik powódki, z uwagi na rozwiązanie przez powódkę umowy o pracę z pozwanym za porozumieniem stron z dniem 7 października 2019 r., cofnął zgłoszone ewentualnie żądanie przywrócenia dotychczasowych warunków pracy i płacy.

Sąd Rejonowy – Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sieradzu, wyrokiem z dnia 24 lutego 2020 r., zasądził od pozwanego Sądu Rejonowego w J. na rzecz E. G. kwotę 14.000,00 zł. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy oraz zasądził od pozwanego Sądu Rejonowego w J. na rzecz E. G. kwotę 2.700,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Oddalił natomiast powództwo w stosunku do pozwanego Sądu Okręgowego w K. i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 4.746,24 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że E. G. zatrudniona była w Sądzie Rejonowym w J. na podstawie umowy o pracę od 1 kwietnia 2007 r. Początkowo na okres próbny 3 miesiące, następnie na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 1 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2007 r., a od 1 stycznia 2008 r. świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Pracowała na stanowisku starszego sekretarza sądowego. Od 19 listopada 2007 r. powierzono powódce pełnienie obowiązków kierownika sekretariatu (...) Wydziału (...) Sądu Rejonowego w (...). Od 1 stycznia 2018 r. powódce powierzono pełnienie funkcji kierownika sekretariatu na czas nieokreślony. Powódka otrzymywała dodatek funkcyjny w wysokości 600 zł. brutto. 11 stycznia 2019 r. powódka została poproszona do gabinetu Prezes Sądu Rejonowego w J.. Nie było tam Pani Prezes, była w nim Dyrektor Sądu Okręgowego w K. A. T., P. T. - kierownik (...)Szekcji (...)Sądu Rejonowego w J. i Pani I. S. -kierownik Oddziału (...) Sądu Okręgowego w K.. Z powódką przeprowadzono rozmowę. Pani Dyrektor poinformowała powódkę, iż wiele osób złożyło wnioski o przeniesienie ich do innego sekretariatu z wydziału, w którym powódka była kierownikiem. Dyrektor powiedziała, że nie ma zastrzeżeń merytorycznych do pracy powódki, ale obawia się pozwu o mobbing. Poinformowała powódkę, że wcześniej na rozmowie była Pani A. W., pracownik Sekretariatu Wydziału (...), która powiedziała, że chce wrócić do sekretariatu Wydziału (...) rezygnując z funkcji zastępcy kierownika. Pod koniec rozmowy powódka otrzymała pismo, z którego wynikało, że z dniem 14 stycznia 2019 r. zostaje odwołana z funkcji kierownika i pozbawiona dodatku funkcyjnego w kwocie 600 zł. W piśmie nie było żadnego uzasadnienia. Powódka nie została pouczona ani ustnie, ani też na piśmie, w jakim terminie i do jakiego sądu ma prawo się odwołać od decyzji pracodawcy. W wyniku tej decyzji powódka wróciła na zajmowane wcześniej stanowisko starszego sekretarza sądowego. Umowa o pracę między powódką a pozwanym Sądem Rejonowym w J.została rozwiązana z dniem 7 października 2019 r. za porozumieniem stron.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo skierowane przeciwko pozwanemu Sądowi Okręgowemu w K. podlegało oddaleniu, bowiem powódka nie była pracownikiem tego sądu. Pozwany Sąd Okręgowy w K. nie posiadał zatem legitymacji procesowej biernej. Natomiast, w ocenie sądu pierwszej instancji, powództwo skierowane przeciwko do pozwanemu Sądowi Rejonowemu w J. zasługiwało na uwzględnienie w całości. Odnosząc się merytorycznie do roszczenia, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 18 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratur (Dz. U. z 2018 r., poz. 577), w sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą do urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury lub pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2142 i 2203 oraz z 2018 r., poz. 106), a w sprawach nieuregulowanych także w tej ustawie - przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. Co ważne dla sądu meriti, przepisy ww. ustawy nie regulują wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy, podobnie jak przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Zdaniem Sądu I instancji trudno jest uznać, aby decyzja pracodawcy, na podstawie której pracownik pozbawiony zostaje funkcji, co wiąże się ze

znacznym obniżeniem jego wynagrodzenia, mogłaby pozostać poza kontrolą sądu. Dlatego, skoro przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury nie regulują kwestii pozbawienia funkcji, Sąd Rejonowy przyjął definitywnie, że czynność pracodawcy dokonywana była na skutek wypowiedzenia zmieniającego, a więc na zasadzie art. 42 k.p. Zgodnie z art. 42 § 1 k.p., do wypowiedzenia wynikających z umowy warunków pracy i płacy stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Sąd skonkludował, że w piśmie wypowiedzającym powódce warunki pracy i płacy nie została w ogóle wskazana przyczyna tej decyzji pracodawcy i już z tego powodu wypowiedzenie to narusza przepisy prawa pracy. Powódce obniżono wynagrodzenie o kwotę 600 zł miesięcznie. Pracodawca nie zastosował okresu wypowiedzenia, nie przeprowadził także konsultacji związkowej. To zaś wskazuje, że pracodawca wręczając powódce oświadczenie o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy naruszył przepisy art. 30 § 4 k. p. i art. 45 § 1 k.p.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik pozwanego Sądu Rejonowego w J., zaskarżając je w części, tj. w punktach 1.,2. oraz 4. i 5. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie § 4 ust. 3 i 4. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2017 r. w mianowicie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego w związku z § 2 ust. 1 tego rozporządzenia oraz w związku z art. 14 i art. 18 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury oraz art. 5 Kodeksu pracy, polegające na ich niezastosowaniu i błędnym przyjęciu, że nie stanowią one przepisów szczególnych w stosunku do przepisów Kodeksu pracy regulujących tryb i formę oraz terminy i dopuszczalność wypowiedzenia zmieniającego, a w konsekwencji błędne zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów Kodeksu pracy, podczas gdy zastosowanie wyprzedzająco znaleźć winny wyżej powołane przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury oraz wydanego na jej sprawie rozporządzenia, co z kolei skutkowało winno oddaleniem w całości powództwa w sprawie;

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 42 § 1 k.p. polegające na jego błędnej wykładni przejawiającej się w uznaniu, iż odpowiednie stosowanie do wypowiedzenia zmieniającego warunki wynagradzania przepisów dotyczących wypowiedzenia definitywnego pozwala na zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania w wysokości odpowiadającej całości wynagrodzenia powódki za okres wypowiedzenia, tj. w kwocie 14.000,00 zł, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanego przepisu winna prowadzić do wniosku, że odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie zmieniające warunki wynagradzania powódki winno równać się maksymalnie różnicy pomiędzy wynagrodzeniem otrzymywanym przez nią przed tym wypowiedzeniem i wynagrodzeniem otrzymywanym po tym wypowiedzeniu za okres wypowiedzenia, tj. kwocie 1.800,00 zł;

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie § 9 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w związku z art. 98 k.p.c., polegające na ich błędnej wykładni przejawiającej się w zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 wyżej powołanego rozporządzenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanych przepisów winna prowadzić do zasądzenia tych kosztów w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia, tj. w kwocie 180,00 zł.

W oparciu o te zarzuty wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego Sądu Rejonowego w J. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Sądu Rejonowego w J. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Sądu Rejonowego w J. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

orzeczenie o zwrocie spełnionego przez pozwanego świadczenia w kwocie 4.746,24 zł tj. w zakresie, w jakim w punkcie 5. zaskarżonego wyroku nadano mu rygor natychmiastowej wykonalności wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia spełnienia świadczenia do dnia jego zwrotu przez pozwaną.

Na skutek apelacji strony pozwanej, wyrokiem z dnia 14 maja 2020 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanego Sądu Rejonowego w J. od wyroku z dnia 24 lutego 2020 r. Sądu Rejonowego w Sieradzu oraz obciążył stronę pozwaną kosztami postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całości okoliczności faktycznych sprawy oraz, co istotne w świetle stawianych jedynie zarzutów materialnoprawnych, w treści obowiązujących regulacji Kodeksu pracy, Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury, a także Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego. Przywołane wyżej przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego, w nawiązaniu do Ustawy z 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury, nie regulują w sposób zupełny, kompletny, a przede wszystkim transparentny instytucji pozbawienia urzędnika sądowego przypisanej mu funkcji i dodatku z tego tytułu, tu kierowniczkę sekretariatu. Zdaniem Sądu Okręgowego, jest to istotna zmiana warunków zatrudnienia, działająca w sprawie na niekorzyść pracownika i wymaga zastosowania instytucji wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy. Sąd odwoławczy zaakcentował, że przepisy ustawy z 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury nie regulują zmiany istotnych warunków stosunku pracy i płacy. W sprawach nieuregulowanych ustawą, do urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury, ustawodawca w art. 18 cytowanej ustawy nakazał odpowiednie stosowanie przepisów ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, a w sprawach nieuregulowanych także w tej ustawie, przepisy ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Jest tak dlatego, że treść § 4 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego, na którą powołuje się apelujący, jest dla niespornego stanu faktycznego sprawy ułomną regulacją, bez kompleksowego rozwiązania kwestii powierzenia i odwołania z funkcji, która wyłączałaby stosowanie przepisów prawa pracy w postaci art. 42 § 1 k.p. Dodatkowo, przywołany w apelacji ust. 4 § 4 cytowanego Rozporządzenia, daje jedynie możliwość powierzenia przez dyrektora pełnienia funkcji na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony, co nie może prowadzić do nadinterpretacji tegoż przepisu, poprzez przypisanie dyrektorowi arbitralnego prawa do odwołania pracownika z określonej funkcji z dowolnych przyczyn i w dowolnym czasie, bez możliwości odwołania się przez pracownika. Z zakresu delegacji wynika, że ustawodawca nie dał przyzwolenia na odrębne uregulowanie w drodze rozporządzenia trybu powierzenia i odwoływania pracowników z funkcji, za czym opowiada się apelujący. Do tej materii Ustawa, poprzez podwójne odesłanie, nakazuje odpowiednie stosowanie kodeksu pracy. Wreszcie, zdaniem Sądu drugiej instancji, zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie § 9 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w związku z art. 98 k.p.c, polegający na ich błędnej wykładni, przejawiającej się w zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 wyżej powołanego rozporządzenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej powołanych przepisów winna prowadzić do zasądzenia tych kosztów w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia, tj. w kwocie 180,00 zł., nie można uznać za trafiony. Zdaniem sądu odwoławczego, apelujący pominął fakt, że 7 października 2019 r., w trakcie trwania procesu, stosunek pracy łączący strony postępowania został rozwiązany za porozumieniem stron. Od tego momentu, tj. od ustania stosunku pracy, powódce przysługiwało jedynie roszczenie odszkodowawcze, a roszczenie alternatywne upadło z chwilą rozstania się stron. Toteż z tego powodu stanowisko i wywody prawne apelującego ze wskazaniem judykatów Sądu Najwyższego stało się nieaktualne, a zastosowany § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia odpowiada prawu.

Pismem z dnia 22 lipca 2020 r. pozwany wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok z dnia 14 maja 2020 r. w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

§ 4 ust. 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2017 r. w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego w związku z art. 14 i art. 18 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury oraz art. 5 Kodeksu pracy, polegające na ich niezastosowaniu i błędnym przyjęciu, że nie stanowią one przepisów szczególnych w stosunku do przepisów Kodeksu pracy regulujących tryb i formę oraz terminy i dopuszczalność wypowiedzenia zmieniającego,

a w konsekwencji błędne zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów Kodeksu pracy, podczas gdy zastosowanie wyprzedzająco znaleźć winny wyżej powołane przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia, co z kolei skutkowało winno oddaleniem w całości powództwa w tej sprawie;

niezależnie od powyższego, na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, skarżący wskazał na naruszenie § 9 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w związku z art. 98 k.p.c., polegające na ich błędnej wykładni przejawiającej się w zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 wyżej powołanego rozporządzenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów winna prowadzić to zasądzenia tych kosztów w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.

W związku ze stawianymi zarzutami, skarżący wniósł o:

- uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 lutego 2020 r., w części dotyczącej pozwanego Sądu Rejonowego w J. i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie w całości powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Sądu Rejonowego w J. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

- ewentualnie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 lutego 2020 r., w części dotyczącej pozwanego Sądu Rejonowego w J. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje innemu sądowi równorzędnemu;

- ewentualnie, w przypadku uwzględnienia jedynie zarzutu opisanego w punkcie 2 stawianych zarzutów, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje innemu sądowi równorzędnemu.

Wniósł także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Sądu Rejonowego w J. zwrotu kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na skutek **skargi kasacyjnej** Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 października 2022 r. wydanym w sprawie I PSKP 75/21 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wydając orzeczenie o charakterze kasatoryjnym uwzględnił argumenty powołane przez autora skargi kasacyjnej. Zwrócił również uwagę, że nie budził wątpliwości stan faktyczny niniejszej sprawy. Rozważania swoje pokierował w stronę trybu odwoływania z powierzonych i pełnionych funkcji urzędników sądowych oraz innych pracowników sądów i prokuratur, a także relacji między przepisami ustawowymi, wykonawczymi oraz przepisami Kodeksu pracy, które mogłyby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przepisy o pracownikach sądów i prokuratury, jak również przepisy rozporządzenia wykonawczego w sprawie stanowisk i szczegółowych zasad wynagradzania urzędników i innych pracowników sądów i prokuratury oraz odbywania stażu urzędniczego nie regulują kwestii odwołania z funkcji kierownika sekretariatu, to należy w pierwszej kolejności przeanalizować przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. W ocenie Sądu Najwyższego, mając na względzie dyspozycję przepisu § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. w przypadku odwołania z funkcji kierownika lub zastępcy kierownika sekretariatu sądu, nie jest wymagane wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Przepis szczególnie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. dotyczący powołania i odwołania kierownika sekretariatu całościowo reguluje tryb powoływania i odwoływania kierowników sekretariatów. Skoro więc powyższy przepis nie przewiduje prawa odwołania pracownika od decyzji pracodawcy o odwołaniu z funkcji, to nie mają w tym przypadku zastosowania odpowiednio przepisy Kodeksu pracy o wypowiedzeniu zmieniającym (art. 42 k.p.), bo jest to regulacja zupełna. Ponadto, przepis art. 42 k.p. ma zastosowanie tylko w razie zmiany istotnych warunków umowy o pracę, do których należy między innymi rodzaj

pracy, rozumiany też jako stanowisko pracy – nie dotyczy natomiast odwołania z funkcji kierownika sekretariatu – w takim przypadku nie mamy bowiem do czynienia ze zmianą stanowiska pracy, jakim jest nadal starszy sekretarz sądowy. Sąd Najwyższy podzielił tym samym stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1979 r., sygn. akt V PZP 6/78 (Legalis nr 21257) iż pracownik, któremu w czasie trwania stosunku pracy zakład pracy powierzył, za jego zgodą, pełnienie obowiązków na kierowniczym lub innym samodzielnym stanowisku, może być odwołany od pełnienia tych obowiązków i powraca na poprzednie stanowisko bez potrzeby wypowiedzenia mu warunków pracy i płacy.

Na skutek powyższego wyroku Sądu Najwyższego, sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w Sieradzu, gdzie zawisła pod sygn. akt IV Pa 36/22

Pismem z dnia 25 listopada 2022 r. (data wpływu) pełnomocnik pozwanego Sądu Rejonowego w J. wniósł do Sądu Okręgowego w Sieradzu o:

uwzględnienie w całości apelacji pozwanego Sądu Rejonowego w J. wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24 lutego 2020 r., sygn. akt IV P 36/19 i zmianę wyroku sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego Sądu Rejonowego w J. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji według norm przepisanych;

zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego toczącego się pod sygn. akt IV Pa 13/20, zwrot kosztów postępowania wywołanego skargą kasacyjną oraz zwrotu kosztów ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tych postępowaniach według norm przepisanych;

orzeczenie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. o zwrocie na rzecz pozwanego Sądu Rejonowego w J. świadczenia spełnionego przez pozwanego na rzecz powódki na podstawie natychmiast wykonalnego wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24.02.2020 r., sygn. akt IV P 36/19 oraz prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z 14.05.2020 r., sygn. akt IV Pa 13/20 w łącznej kwocie 18.050,00 zł.

Pismem z dnia 01 lutego 2023 r. pełnomocnik powódki E. G. wniósł o:

przekazanie skargi kasacyjnej pozwanego do rozpoznania bezstronnemu i niezawisłemu Sądowi Najwyższemu (tj. w prawidłowym składzie), ewentualnie o oddalenie apelacji pozwanego w całości;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowań odwoławczych – niniejszego oraz toczącego się pod sygn. akt IV Pa 13/20, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o nieobciążanie powódki kosztami postępowań;

oddalenie wniosku pozwanego o orzeczenie od powódki zwrotu spełnionego świadczenia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona powodowa wskazała, że ma wątpliwości co do niezawisłości sędziów Sądu Najwyższego zasiadających w składzie Sądu rozpoznającego skargę kasacyjną. Odnosząc się zaś do wniosku pozwanego o orzeczenie od powódki zwrotu spełnionego świadczenia, strona powodowa podniosła zarzut zużycia otrzymanych środków na bieżące wydatki rodziny powódki, w tym w szczególności na zaspokojenie potrzeb małoletniej, niepełnosprawnej córki. Na tę okoliczność strona powodowa przedstawiła liczne paragony, rachunki oraz potwierdzenia przelewów związane m. in. z jej codziennym funkcjonowaniem, leczeniem, terapią psychologiczną oraz leczeniem córki.

Pozwany przedstawił z kolei potwierdzenia przelewów świadczenia zasądzonego E. G. na skutek prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego, w tytule jednego z nich znalazł się zapis „z zastrzeżeniem zwrotu w przypadku zmiany orzeczenia na skutek nadzwyczajnych środków zaskarżenia”.

W końcowych stanowiskach strony podtrzymały swoje żądania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ostatecznie apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną musiała skutkować zmianą wyroku Sądu Rejonowego w kierunku postulowanym przez skarżącego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wniosku pełnomocnika strony powodowej, forsowanego na etapie ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym w Sieradzu. Pełnomocnik ten wniósł o „przekazanie skargi kasacyjnej pozwanego do rozpoznania bezstronnemu i niezawisłemu Sądowi Najwyższemu (tj. w prawidłowym składzie)”. Wniosek taki nie mógł zostać uwzględniony przez tutejszy Sąd z uwagi na brak podstawy prawnej tak wywiedzonego żądania. W obszernym uzasadnieniu przytoczonego wniosku, pełnomocnik powódki wskazywał na brak przymiotu niezawisłości sędziów składu orzekającego w sprawie I PSKP 75/21 Sądu Najwyższego, manifestując finalnie, iż w jego ocenie orzeczenie wydane w przytoczonej sprawie przez Sąd Najwyższy jako wydane przez skład sprzeczny z przepisami prawa – nie istnieje. Sąd Okręgowy nie widzi jednakże jakichkolwiek podstaw do przedsięwzięcia postulowanej przez pełnomocnika powódki czynności. W obowiązującym stanie prawnym nie ma bowiem instytucji pozwalającej sądowi odwoławczemu, do którego sprawa wróciła po rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania, na ponowne przekazanie skargi kasacyjnej temuż Sądowi z uwagi na wątpliwości artykułowane przez stronę co do obsady składu orzekającego. Powyższe – nie wchodząc w szczególności o charakterze merytorycznym – uniemożliwiają Sądowi Okręgowemu zrealizowanie wniosku pozwanego. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 28 stycznia 2020 r. sygn. akt Kpt 1/20 (M.P. z 2020 r., poz. 103), uznał za niedopuszczalne stosowanie art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.) w rozumieniu przyjętym w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020), na którą to uchwałę powołuje się pełnomocnik powódki. Nie można również pominąć faktu obowiązywania art. 42a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, konstruującego ogólny zakaz kwestionowania umocowania sądów i podważania statusu sędziów zaprzysiężonych przez Prezydenta RP. Okoliczności te mają jednak znaczenie drugoplanowe wobec zasadniczej kwestii, czyli braku instytucji prawnej pozwalającej Sądowi Okręgowemu na ponowne przekazanie skargi kasacyjnej do rozpoznania Sądowi Najwyższemu w innym składzie.

Odnosząc się do merytorycznego rozpoznania apelacji pozwanego Sądu Rejonowego w J., w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na treść art. 398⁽²⁰⁾ k.p.c., zgodnie z którym Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Treść powyższego przepisu w sposób jednoznaczny sytuje pozycję Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą apelację, nakazując mu stosowanie się do wykładni prawa przyjętej przez Sąd Najwyższy w sprawie I PSKP 75/21.

W kontekście powyższego należy zatem podkreślić brak jakichkolwiek wątpliwości w zakresie trybu odwołania z powierzonej i pełnionej funkcji urzędników sądowych oraz innych pracowników sądów i prokuratur, a także relacji między przepisami ustawowymi, wykonawczymi oraz przepisami Kodeksu pracy, które mogłyby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Na kanwie rozpoznawanej sprawy należy zatem przyjąć za Sądem Najwyższym, że w przypadku odwołania z funkcji kierownika lub zastępcy kierownika sekretariatu sądu, nie jest wymagane wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Przepis szczególny § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 2017 r. dotyczący powołania i odwołania kierownika sekretariatu całościowo reguluje tryb powoływania i odwoływania kierowników sekretariatów. Skoro więc powyższy przepis nie przewiduje prawa odwołania pracownika od decyzji pracodawcy o odwołaniu z funkcji, to nie mają w tym przypadku zastosowania odpowiednio przepisy Kodeksu pracy o wypowiedzeniu zmieniającym (art. 42 k.p.), gdyż jest to regulacja zupełna. Skoro więc do odwołania E. G. z funkcji kierownika sekretariatu (i związanego z tym pozbawienia dodatku pieniężnego) nie mają zastosowania regulacje dotyczące wypowiedzenia zmieniającego, to powództwo powódki o odszkodowanie ostatecznie nie może

zostać uwzględnione. Biorąc powyższe pod uwagę, należało zmodyfikować wyrok Sądu I instancji w ten sposób, iż oddalono powództwo w całości jako bezzasadne (punkt I.A. wyroku).

Takie rozstrzygnięcie w zakresie żądania głównego – odszkodowania - determinuje również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albowiem finalnie powódka przegrała sprawę w I instancji w całości. Nie mogło zatem ostać się rozstrzygnięcie z punktu 2. wyroku Sądu I instancji, zasądzające od pozwanego na rzecz powódki 2.700,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Niemniej jednak, zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy dokonując oceny wniosku strony pozwanej o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne nie mógł abstrahować od późniejszego przebiegu postępowania. Wprawdzie należy finalnie dojść do wniosku, iż wyrok Sądu I instancji od początku nie był trafny, jednakże fakt jego wydania, a następnie utrzymania przez Sąd II instancji daje dobre powody by przypuszczać, iż powódka występująca z powództwem przeciwko swojemu byłemu pracodawcy, a w istocie Skarbowi Państwa, absolutnie mogła mieć przeświadczenie o słuszności swojego stanowiska. Właśnie te względy skłoniły Sąd Okręgowy do przyjęcia, iż w sprawie ma miejsce wypadek szczególnie uzasadniony, który winien skutkować nieobciążaniem powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu. Warto dodać, iż z punktu widzenia przeciętnego pracownika, postępowanie Sądu Rejonowego w J. mogło być niezrozumiałe. Dodatkowe obciążenie powódki kosztami procesu należnymi przeciwnikowi poddałoby pod wątpliwość sens dochodzenia ochrony swoich praw na drodze sądowej. Szczególnie, iż niniejsza sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, zaś jej rozstrzygnięcie nie powinno zniechęcać innych pracowników będących w podobnej sytuacji do dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, z obawy przed ponoszeniem ciężaru zapłaty kosztów procesu należnymi pracodawcy, który z zasady jest przeciw podmiotem „silniejszym” w sporze z pracownikiem. Z tych wszystkich względów, nie obciążono powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu (o czym orzeczono w punkcie I.B.).

Zmiana orzeczenia co do roszczenia głównego nakazywała również uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 5. zaskarżonego wyroku, stanowiące dotychczas o nadaniu wyrokowi w punkcie 1. rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.746,24 zł. Biorąc powyższe pod uwagę, uchylono orzeczenie z punktu 5. wyroku Sądu Rejonowego (o czym orzeczono w punkcie I.C).

Również ze względów natury sprawiedliwościowej, Sąd Okręgowy zdecydował się na nieobciążenie powódki E. G. kosztami procesu, należnymi pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Przywołane wcześniej powody, uzasadniające z całą pewnością nieobciążanie powódki kosztami w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, rozciągają się w ocenie Sądu na postępowanie przed Sądem Okręgowym oraz Sądem Najwyższym. Zauważyć dodatkowo należy, że to nie strona powodowa była inicjatorem tych postępowań. Swoim postępowaniem również nie spowodowała kosztów po stronie pozwanego. Będąc w usprawiedliwionym przekonaniu o słuszności swojego stanowiska, w żaden sposób nie działała na rzecz przewlekania postępowania i w sposób jasny artykułowała swoje racje – podzielone początkowo przez Sąd I i II instancji, a zakwestionowane dopiero w postępowaniu kasacyjnym. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego pozwala na przyjęcie, iż w niniejszej sprawie ma miejsce szczególny wypadek, uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c. Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Uchylenie przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu wydanego w sprawie IV Pa 13/20 było powodem złożenia przez stronę pozwaną tzw. wniosku restytucyjnego, w którym pozwany domagał się orzeczenia na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. o zwrocie świadczenia, spełnionego przez pozwanego na rzecz powódki na podstawie natychmiast wykonalnego wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24.02.2020 r., sygn. akt IV P 36/19 oraz prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z 14.05.2020 r., sygn. akt IV Pa 13/20 w łącznej kwocie 18.050,00 zł. Jak wynika z przedłożonych do akt spraw dokumentów, na skutek przywołanych wyżej, prawomocnych orzeczeń, pozwany Sąd Rejonowy w J. przekazał na rzecz E. G. łączną kwotę 18.050,00 zł, na którą składa się:

4.746,24 zł objęte rygorem natychmiastowej wykonalności przez wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu w sprawie IV P 36/19, które zostało wypłacone 04.03.2020 r.,

9.253,76 zł a zatem pozostała część roszczenia dochodzonego pozwem przez powódkę z tytułu odszkodowania, które zostało wypłacone 22.05.2020 r., tj. po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie IV Pa 13/20 Sądu Okręgowego w Sieradzu,

4.050,00 zł tytułem zasądzonego powódce zwrotu kosztów procesu w postępowaniach IV P 36/20 oraz IV Pa 13/20.

Zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. in fine, przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd II instancji po uprzednim uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy, przepis art. 415 k.p.c. stosuje się odpowiednio. Zgodnie z kolei z art. 415 k.p.c. uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku. Wobec powyższego z całą pewnością pozwany Sąd Rejonowy wJ.miał stosowną legitymację do wystąpienia w niniejszym procesie z wnioskiem restytucyjnym na przywołanej podstawie, żądając od powódki zwrotu spełnionego świadczenia. Ponieważ ostatecznie wyrok będący podstawą spełnienia świadczenia pozwanego na rzecz powódki został wyeliminowany z obrotu prawnego, uznać należy spełnione przez pozwanego świadczenie za świadczenie nienależne. Gdy świadczenie zasądzone pracownikowi wyrokiem sądu zostało wypłacone, a następnie na skutek zaskarżenia wyrok został zastąpiony innym rozstrzygnięciem nieuwzględniającym roszczeń pracownika, mamy do czynienia ze spełnieniem świadczenia nienależnego. Każde przejście wartości majątkowych z jednej osoby na drugą musi być bowiem prawnie uzasadnione. Jeżeli więc przesunięcie majątkowe nastąpi bez uzasadnionej podstawy, ten, kto daną wartość utracił, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła (Wyrok SN z 3.12.2009 r., II PK 77/09, LEX nr 1615163).

Materialnoprawną podstawą żądania strony pozwanej jest art. 410 k.c. Zgodnie z § 2 tego przepisu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z § 1 k.p.c. tego przepisu do świadczenia nienależnego stosuje się uregulowania Kodeksu cywilnego odnoszące się do bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 – 409 k.c.). Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z kolei z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu należy ustalać z obiektywnego, nie zaś subiektywnego punktu widzenia. Nie polega więc ona na winie wzbogaconego i nie zależy od jego zdolności do działania z należytym rozeznaniem. Powinność tę ustala się, badając, czy rozsądny uczestnik obrotu postawiony w takiej sytuacji, w jakiej znalazł się wzbogacony, powinien mieć świadomość, że korzyść podlega zwrotowi (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 409).

W realiach niniejszej sprawy strona powodowa podniosła zarzut zużycia całości środków otrzymanych od pozwanego. Na tę okoliczność, powódka przedstawiła liczne rachunki, paragony i potwierdzenia przelewów. Dogłębna analiza materiału dowodowego dostarczonego przez powódkę finalnie nie dała Sądowi Okręgowemu podstaw, aby przyjąć, iż powódka w całości zużyła otrzymane świadczenie, a tym samym wygasa jej obowiązek zwrotu świadczenia – w myśl art. 409 k.c. Na przestrzeni ostatnich dekad ukształtowało się orzecznictwo, zgodnie podkreślające podwyższony standard dowodowy w stosunku do osoby, która powołuje się na zużycie świadczenia. Nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia; następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny tj., gdy wzbogacony w zamian tej korzyści nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść (np.

mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił) nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. W świetle art. 409 k.c. upadek obowiązku zwrotu korzyści następuje tylko wówczas, gdy ten, kto ją uzyskał, wyzbył się jej lub utracił ją w taki sposób, że nie jest już wzbogacony; nie wystarcza zatem, aby wzbogacony zużył korzyść, równie istotne jest to, aby ze zużyciem tym łączyło się ustanie stanu wzbogacenia; warunek ten nie jest realizowany, jeżeli wzbogacony nabył za uzyskaną korzyść inne mienie, które nadal stanowi element jego aktywów; wyzbycie się lub utrata korzyści, uchylająca konieczność zwrotu wzbogacenia, zachodzi zatem jedynie w razie bezproduktywnego, konsumpcyjnego zużycia korzyści przy czym ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wzbogaconym (Wyrok SA w Poznaniu z 20.11.2020 r., I AGa 64/19, LEX nr 3303635).

Powyższe uwagi sprawiają, że nie sposób w ocenie Sądu uznać, ażeby powódka zużyła świadczenie otrzymane od pozwanego Sądu Rejonowego w J.. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedłożone do akt sprawy rachunki i paragony w ogromnej mierze nie są imiennie oznaczone. Nie jest zatem możliwe zweryfikowanie, czy dokumentowane wydatki rzeczywiście były czynione przez E. G. i czy rzeczywiście na jej bieżące potrzeby. Sam paragon jest jedynie potwierdzeniem, że taka transakcja finansowa (np. zakup produktu) rzeczywiście miała miejsce, jednakże nie dokumentuje wyczerpująco stron takowej transakcji. Strona powodowa wskazywała, że od uzyskania świadczenia pieniężnego minęły już ponad 3 lata, zaś uzyskane przez powódkę świadczenie zostało przeznaczone na bieżące wydatki rodziny powódki, w tym w szczególności na zaspokojenie potrzeb małoletniej, niepełnosprawnej córki. Strona powodowa podkreślała nadto, że wiadomość o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania otrzymała w lipcu 2021 r. i wówczas otrzymane świadczenie było już w całości zużyte. Zgodnie bowiem z głosami pojawiającymi się w doktrynie, powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia powstaje właśnie z chwilą powzięcia przez stronę informacji o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność zużycia nie została jednak wykazana. Dokładna analiza wyciągów z rachunku bankowego powódki budzi pewne wątpliwości. Choć niespornie powódka dokonywała wiele transakcji – przynajmniej po tytule – wskazujących na bieżącą konsumpcję oraz leczenie córki, to nie przesądza o zużyciu świadczenia. Wydatki wskazywane przez powódkę mają charakter zwykłych, przeciętnych wydatków ponoszonych każdego miesiąca przez polską rodzinę na bieżące utrzymanie. Nie została wykazana zarazem dysproporcja wydatków, jakie powódka ponosiła przed odejściem z pracy w Sądzie Rejonowym w J. (i otrzymaniem świadczenia) a tymi, jakie ponosiła po otrzymaniu tego świadczenia. Jest to o tyle istotne, iż krótko po rozwiązaniu umowy o pracę z (...) Sądem, powódka podjęła pracę w Przedsiębiorstwie (...) S.A., z tytułu której otrzymywała wynagrodzenie miesięczne porównywalne do wynagrodzenia uzyskiwanego jako starszy sekretarz sądowy. Zgodnie zaś z zaświadczeniem, terapię psychologiczną za którą miała płacić około 300-400 zł miesięcznie przez 8 miesięcy, rozpoczęła już w marcu 2020 r., kiedy nie otrzymała jeszcze całego świadczenia pieniężnego, a jedynie część wynikającą z natychmiastowego rygoru zastrzeżonego w punkcie 5. wyroku Sądu Rejonowego. Największe wątpliwości Sądu budzi również przeznaczenie kwoty 30.000,00 zł, którą powódka przelała ze swojego konta na inne swoje konto. Miało to miejsce 21 maja 2020 r., a zatem dzień przed tym, jak powódka otrzymała od pozwanego 9.253,76 zł brakującej części zasądzonego odszkodowania oraz 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nie zostało w procesie wykazane przeznaczenie tych pieniędzy, co może nasuwać przypuszczenia, iż równowartość kwoty otrzymanej od pozwanego wcale nie została zużyta. Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sadu Okręgowego, strona powodowa nie wykazała okoliczności zużycia nienależnego świadczenia, spełnionego przez pozwanego. W niniejszej sprawie nie może znaleźć zatem zastosowania art. 409 k.c., który zwalniałby powódkę z obowiązku zwrotu otrzymanych pieniędzy.

Powyższe konkluzje nie prowadzą jednakowoż do rozstrzygnięcia, w myśl którego należałoby uwzględnić wniosek restytucyjny pozwanego. Chociaż Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu zużycia otrzymanego świadczenia, koniecznym było jednak zbadanie zasadności żądania strony pozwanej pod kątem przesłanek z art. 411 k.c. Zgodnie z § 2 tego przepisu, nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Przepis ten zawiera jeden z ustawowych wypadków odstępstwa od zasady wynikającej z art. 405 w zw. z art. 410 k.c., a więc zwrotu świadczenia uzyskanego nienależnie.

Aby było możliwe zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c., niezbędne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: po pierwsze, musi nastąpić spełnienie świadczenia nienależnego od samego początku lub, któremu można przypisać taką cechę w wyniku zaistnienia pewnych zdarzeń, po drugie, realizacja tego świadczenia ma czynić zadość zasadom współżycia społecznego. Już tylko literalna wykładnia tego przepisu daje asumpt do wniosku, że nie stanowi przesłanki negatywnej jego zastosowania obowiązek liczenia się przez accipiensą ze zwrotem świadczenia. Ten wniosek wzmacnia zestawienie tego przepisu z art. 409 k.c., w którym wskazano, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w sytuacji, gdy ten, kto korzyść uzyskał, wyzbył się korzyści lub ją zużył w sytuacji, gdy powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W art. 409 k.c. ustawodawca w wyraźny sposób skonstruował negatywną przesłankę zastosowania tej normy, czego nie sposób powiedzieć w odniesieniu do art. 411 pkt 2 k.c. Ponadto, odmienne są istota i cel tych przepisów. O ile w art. 409 k.c. określono sytuację, w której osoba wzbogacona przestaje taką być, pod warunkiem braku wiedzy lub przewidywania obowiązku zwrotu uzyskanej korzyści lub jej wartości, to art. 411 pkt 2 k.c. dotyczy sytuacji, w której zasady współżycia społecznego powodują, że spełnienie świadczenia nienależnego jest akceptowalne moralnie. Innymi słowy, w tym drugim wypadku ten, kto uzyskał takie świadczenie, np. z tytułu świadczeń alimentacyjnych wyższych niż wynikające z przesłanek przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie staje się wzbogacony z moralnego punktu widzenia. W takiej sytuacji wprowadzenie przesłanki, że musiałby się liczyć z obowiązkiem zwrotu, wypaczałoby sens tej instytucji. Istotne jest bowiem, czy spełnienie świadczenia nienależnego czyni zadość zasadom współżycia społecznego, przy czym okoliczność, czy uzyskujący takie świadczenie rozdysonował nim, jeżeli w pewnym momencie odpadła podstawa świadczenia, może stanowić jeden z elementów oceny z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Jeżeli chodzi o spełnienie przesłanek wynikających z art. 411 pkt 2 k.c., to niewątpliwie świadczenie pozwanego na rzecz strony powodowej było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i co do tego nie ma w obecnych warunkach prawnych żadnych wątpliwości. Powstaje więc kwestia oceny spełnionego świadczenia z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego, o którym mowa w powołanym przepisie. Aby można było mówić o takim świadczeniu, musi to być świadczenie „słuszne” z moralnego punktu widzenia. Można zatem przyjąć, że art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie (zob. wyroki SN: z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84 i z dnia 2 marca 2010 r., II PK 246/09, MoP 2010, nr 5, s. 226). Podstawę uzyskania przysporzenia stanowi w takiej sytuacji nie norma prawna, ale norma społeczna, która wynika z powszechnego poczucia sprawiedliwości i słuszności. W taki też sposób ta kwestia była uregulowana w art. 131 pkt 2 dawnego Kodeksu zobowiązań z 1933 roku, zgodnie z którym nie można było żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnione świadczenie odpowiadało obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom. Nie jest to więc regulacja nieznaną polskiemu systemowi prawnemu. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że art. 411 pkt 2 k.c. może mieć zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy względy słuszności przemawiają w oczywisty sposób za uznaniem, iż spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (Wyrok SN z 9.04.2019 r., V CSK 20/18, LEX nr 2642777).

Dogłębna analiza materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu, w jakim doszło do spełnienia świadczenia przez pozwanego, prowadzi Sąd Okręgowy do przekonania, iż możliwe i sprawiedliwie jest zastosowanie konstrukcji z art. 411 § 2 k.c. Stan faktyczny, który legł u podstaw spełnienia świadczenia przez pozwanego był bowiem szczególny. Należy bowiem cofnąć się do okresu, w którym powódka pracowała jako starszy sekretarz sądowy w pozwanym sądzie. W czasie, kiedy E. G. obejmowała funkcję kierownika sekretariatu, miała kilkunastoletnie doświadczenie w pracy w sekretariacie Sądu. Jej praca nie budziła zastrzeżeń. Co więcej, była oceniana pozytywnie, skutkiem czego było wreszcie objęcie funkcji kierownika sekretariatu. Jej praca nie budziła zastrzeżeń merytorycznych. Jak wynika zresztą ze zgromadzonego materiału dowodowego – co niesporne – uzasadniając decyzję o odwołaniu E. G. z funkcji kierownika, Dyrektor Sądu podała, że „merytorycznie – super, żadnych zastrzeżeń, ale nie mogę sobie pozwolić na pozew o mobbing”. Takie sformułowanie jednoznacznie sugerowało niewłaściwe zachowanie powódki względem pozostałych pracowników sekretariatu, które mogło – zdaniem Dyrektora – w przyszłości skutkować zarzutami o mobbing. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że tak rzeczywiście było. Płynne i niedookreślone sugestie strony

pozwanej, sugerujące iż powódka wprowadzała nieprzyjazną atmosferę w miejscu pracy są twierdzeniami bez pokrycia w dowodach. Przeciwnie, oceny pracy E. G. zawsze były dla niej korzystne. Na początku zatem należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu Okręgowego powódka nie dała swoim zachowaniem powodów, do tak krzywdzącego jej potraktowania. Nawet, jeśli to traktowanie miało swoją podstawę w przepisach obowiązującego prawa. Po drugie, zgodność spełnienia świadczenia z zasadami współzycia społecznego wypływa z faktu, iż powódka jako pracownik zatrudniony w strukturach wymiaru sprawiedliwości, podług dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni, posiada znacznie węższy zakres ochrony aniżeli inny pracownik, chociażby zatrudniony na stanowisku kierownika sekretariatu w sektorze prywatnym. Powódce nie zostały wyczerpująco podane przyczyny odwołania z funkcji. Brak jest informacji o tym, czy odwołanie to zostało w jakikolwiek sposób skonsultowane ze związkiem zawodowym, do którego należała E. G.. Powódki nie ostrzegano o zamiarze odwołania jej z funkcji, nie pouczano, jak również nie zapewniono jakiejkolwiek drogi (chociażby polubownej) odwoławczej od jednostronnej decyzji pozwanego. Sąd, który także jako pracodawca powinien być przykładem respektowania nie tylko prawa, ale i dobrych obyczajów, zaprezentował się w tej sprawie raczej jako pracodawca nie liczący się z poczuciem sprawiedliwości i słuszności swojego pracownika, co do którego podejmuje decyzję o pogorszeniu jego pozycji zawodowej i finansowej bez udzielenia mu możliwości wykazania braku zawinienia w zaistniałej sytuacji. Tłumaczenie, że było to działanie zgodne z przepisami prawa, nie usprawiedliwia negatywnej oceny całokształtu postawy pozwanego Sądu.

Skoro zatem ustawodawca w sposób tak nierówny uregulował status pracownika sądu i pracownika zwykłego przedsiębiorstwa działającego na rynku komercyjnym, to jako sprawiedliwe należy uznać spełnienie na rzecz powódki świadczenia odszkodowawczego. Można zatem bez większej kontrowersji stwierdzić, że powódka została potraktowana niesprawiedliwie i to zarówno przez ustawodawcę, jak i przez pracodawcę. Takie jest bowiem z całą pewnością społeczne odczucie niniejszej sprawy, które Sąd musi brać pod uwagę badając zgodność rozstrzygnięcia z zasadami współzycia społecznego. Powódka obiektywnie została źle potraktowana, choć swoim zachowaniem nie dała ku temu powodów. Spełnienie zatem świadczenia przez pozwanego jest rekompensatą swoistej krzywdy, z jaką spotkała się powódka. Tak bowiem, jak za wykonywaną pracę należy się odpowiednie wynagrodzenie, tak również za bezpodstawne pozbawienie funkcji (dodatku pieniężnego) należy się rekompensata. Zwłaszcza, gdy powódka zmuszona była dochodzić swoich racji na drodze sądowej i pozwać pracodawcę – sąd, który powinien być przykładem przestrzegania nie tylko prawa, ale również dobrych obyczajów pracowniczych. Tego wymaga również dobro wymiaru sprawiedliwości, który winien budzić w społeczeństwie zaufanie także w swojej działalności w sferze dominium, a nie tylko imperium. Zatem fakt, iż podmiotem pozwanym jest właśnie sąd, przez wzgląd na zasady współzycia społecznego utwierdza Sąd Okręgowy w przekonaniu, iż zachowanie świadczenia przez powódkę będzie czyniło zadość tym zasadom. Końcowo, warto zwrócić uwagę na fakt, że powódka nie otrzymywała jak na warunki polskie wygórowanego wynagrodzenia. Dodatek pieniężny do pełnionej funkcji swoją wysokością z pewnością nie był proporcjonalny do skali odpowiedzialności, jaka spoczywała na powódce jako kierownicze sekretariatu. Powódka nie jest osobą szczególnie majątną, w dodatku ma na utrzymaniu córkę z niepełnosprawnością, której leczenie – co niesporne – generuje spore koszty. Również na ten cel E. G. przeznaczała pieniądze pochodzące z wynagrodzenia za pracę, albowiem publiczna służba zdrowia nie oferuje odpowiednio wysokiego standardu opieki w tej płaszczyźnie. Z tych wszystkich względów, oddalono wniosek pozwanego Sądu Rejonowego w J. o zasądzenie zwrotu świadczenia spełnionego przez pozwanego na rzecz powódki, o czym orzeczono w punkcie III. wyroku.